

Sygn. akt I ACz 334/12

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA:	Ewa Głowacka
Sędzia SA:	Dariusz Kłodnicki
Sędzia SA:	Małgorzata Lamparska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2012 r. na posiedzeniu niejawnym we Wrocławiu

sprawy z powództwa: (...) **spółki z o.o. w J.**

przeciwko: **M. J. i M. Ś.**

o zapłatę

na skutek zażalenia strony powodowej

od postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 18 stycznia 2012 r. sygn. akt VI GC 30/11

p o s t a n a w i a: zażalenie odrzucić.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem Sąd I Instancji odrzucił apelację strony powodowej wskazując, że mimo wezwania nie przedłożyła aktualnego odpisu KRS, z którego wynika, kto jest umocowany do reprezentowania spółki.

Na powyższe rozstrzygnięcie zażalenie wniosła strona powodowa podnosząc, że wpisy w KRS są nieaktualne, zaś do apelacji dołączyła uchwałę o powołaniu nowego członka zarządu, który zawarł umowę zlecenia z M. G. (1) celem reprezentacji podmiotu.

Zażalenie podpisał M. G. (1) – pełnomocnik.

Zarządzeniem z dnia 27 lutego 2012r. doręczonym stronie powodowej 2 marca 2012r. wezwano do wskazania czy wykazywany jako pełnomocnik M. G. (1) jest pracownikiem powodowej spółki a jeżeli nie do podpisania zażalenia przez osobę umocowaną do działania w imieniu spółki oraz wykazanie tego umocowania.

W zarządzeniu wskazano termin do wykonania zobowiązania oraz rygor – odrzucenie zażalenia.

W odpowiedzi na wezwanie Sądu M. G. (1) załączył umowę zlecenia z dnia 3 stycznia 2012r. wskazując na treść art.87 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zażalenie podlega odrzuceniu, ponieważ nie zostało podpisane przez osoby umocowane do reprezentacji strony powodowej, jak również nie wykazano, aby M. G. (1) mógł występować w niniejszej sprawie w charakterze jej pełnomocnika procesowego. Brak jest bowiem podstaw do uznania, że strona powodowa wykazała, że M. G. (1) sprawuje zarząd jej majątkiem, czy też pozostaje z nią w stałym stosunku zlecenia, a przedmiot sprawy wchodził w jego zakres. Okoliczności tych nie dowodzi bynajmniej umowa zlecenia datowana na 3 stycznia 2012 r., mimo tego, że strony w jej treści wskazały, iż celem jej zawarcia było nawiązanie między nimi stałej współpracy, w ramach której M. G. (1) miałby sprawować szereg czynności związanych z zarządaniem majątkiem i interesami powodowej spółki.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny założył, że w treści tej umowy (§ 1) jej strony jedynie na skutek oczywistej omyłki podały, że czynności w niej

opisane miały dotyczyć majątku i interesów zleceniobiorcy, a nie zleceniodawcy, bowiem uwzględnienie jej literalne brzmienia kłóciłoby się z istotą tego stosunku i zasadami logicznego rozumowania.

Odnosząc się zaś do meritum, w pierwszym rzędzie należy ocenić, że zakres czynności jakie w jej ramach miały wykonywać M. G. (1) na rzecz powodowej spółki nie wskazuje, aby istotnie miał on sprawować zarząd jej majątkiem. Czynności te miały dotyczyć sprawowania nad nim nadzoru, analizy zagrożeń jakie mogłyby do niego się odnosić, podejmowania w związku z tym stosownych działań, w tym prowadzenie sporów sądowych, podejmowania działań prawnych w celu ochrony interesu powodowej spółki oraz występowania w jej imieniu przed wszystkimi organami, kontrahentami i pracownikami. Strony określiły przy tym, że będą ze sobą współdziałać, aby zapewnić stałość stosunku, a zleceniobiorca został zobowiązany do przedstawienia okresowej informacji. Za wykonywanie czynności objętych zleceniem zleceniobiorca miał otrzymywać ryczałtowe wynagrodzenia, a ponadto dodatek za prowadzenie sporów sądowych, w zakresie uregulowanym odrębną umową. W przypadku większego zaangażowania w zarząd majątkiem i interesami spółki, strony miały ustalić odrębnie wynagrodzenie. Ponadto strony uzgodniły, że zakres wykonanej pracy będzie potwierdzany po przedstawieniu raportu wykonanych prac. Analiza tych postanowień wskazuje, że strony bardzo szeroko opisały zakres usług jakie miały świadczyć M. G. (1) na rzecz powodowej spółki, jednakże nie dotyczą one czynności faktycznych związanych z zarządaniem jej składnikami majątkowymi, lecz ograniczają się do sprawowania obsługi prawnej oraz ogólnego nadzoru nad majątkiem i interesami zleceniodawcy. Ponadto należy wskazać, że zawarcie tej umowy samo przez się nie dowodzi, że opisane w niej czynności były i są realizowane przez zleceniobiorcę. Strona powodowa przedkładając ją po 2 miesiącach, od dnia w którym miała być zawarta, nie złożyła na wykazanie okoliczności sprawowania w tym czasie przez M. G. (2) zarządu jej majątkiem, ani okresowych informacji, które miały być przez niego składane, ani też zakresu wykonanej przez niego pracy potwierdzonego protokołem, czy też dowodów wypłaty na jego rzecz z tego tytułu, ustalonego w niej wynagrodzenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa ta nie dowodzi również pozostawania stron w stałym stosunku zlecenia, z którego miałyby wynikać, że obejmuje on przedmiot niniejszej sprawy. Zgodnie z wyraźnym brzmieniem komentowanego przepisu stosunek zlecenia musi mieć charakter stały, czyli inaczej mówiąc stosunek ugruntowany, trwający dłuższy czas, wiążący strony ściśle, a nie przypadkowo i okazjonalnie. Jak natomiast wskazano wyżej, strona powodowa nie wykazała, aby poza zawarciem tej umowy strony podejmowały czynności, wykraczające poza ramy niniejszego procesu. Brak jest dowodów na jej realizację w zakresie odnoszącym się do zobowiązań obu stron. Należy przy tym zwrócić uwagę, że po tym jak M. G. (1) został odwołany z funkcji członka zarządu powodowej spółki, (w takim charakterze występował podczas trwania procesu) zgłosił się jako jej pełnomocnik procesowy w dniu 7 grudnia 2011 r. składając apelację i przedkładając celem wykazania swojego uprawnienia do występowania w tym charakterze, umowę zlecenia z dnia 1 października 2011 r. W związku z tym, że z jej treści nie wynikało, aby spełniona została jakakolwiek przesłanka objęta dyspozycją art. 87 k.p.c., dająca podstawę do jego uczestnictwa w procesie, wydane zostało przez Sąd Apelacyjny wyżej opisane zarządzenie, ponieważ także zażalenie podpisał M. G. (1) bez wykazania jakiegokolwiek umocowania. Przedłożona w wykonaniu tego wezwania umowa zlecenia różniła się zakresem zadań zleconych M. G. (2) wcześniej, jednakże okoliczności jakie temu towarzyszyły wskazują, że jej zawarcie nie zmierzało do nawiązania przez strony stałego stosunku zlecenia w szerszym niż dotychczas zakresie. Brak jest przy tym dowodów na to, że w ślad za zawarciem nowej umowy zlecenia, zakres faktycznie wykonywanych czynności przez zleceniobiorcę odpowiadał wskazanemu w niej przedmiotowi. Zwrócić przy tym należy uwagę na niebezpieczeństwo

związane z dopuszczeniem i występowaniem w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem procesowym, mając na uwadze, że skutkiem tego jest nieważność postępowania. Opieranie się wyłącznie na umowach, których treść bez trudu można dostosować do wymogów stawianych przez ustawodawcę w ramach art. 87 § 1 k.p.c., bez wykazania, że ich zapisy odpowiadają rzeczywistym relacjom między ich stronami, należy uznać w tych okolicznościach za niewystarczające.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 373 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c., postanowił jak na wstępie.

(...)

1. (...)

2. (...)

bn